

**Wszystko pod obserwacją od teraz do czerwca. Od pierwszej minuty po zamknięciu zimowego okna transferowego Roma rozpoczyna prace na kolejnym mercato. Wielu zawodników musi zapracować na swoją przyszłość w zespole Giallorosich, licząc na zyskanie uznania w oczach Mourinho i zatwierdzenie na przyszły sezon. A ten liczy, że w końcu uda mu się gruntownie przebudować skład, zaczynając od środka pola, gdzie w centrum zainteresowania pozostaje stary znajomy z Arsenalu.**

"Rewolucja jest zawsze w trzech czwartych fantazją, a w jednej czwartej rzeczywistością". Tak powiedział Michail Aleksandrowič Bakunin. Człowiek, który dużo wiedział o rewolucjach. Oto co stało się z Romą Mourinho w zimowym rynku transferowym. The Special One chce przemeblować skład, ale rzeczywistość narzuciła skalibrowanie ruchów w oczekiwaniu na lato, kiedy fantazje mogą przybrać bardziej sprecyzowaną formę. Od czerwca Friedkinsowie zdążyli zmienić mniej niż by chcieli. Za dużo ciężkich kontraktów na plecach, za dużo nieudanych transferów. Oczywiście, można było podjąć wysiłek niezależnie od tego. Ale rzeczywistość mówi co innego. Jednak już w ostatnich miesiącach Tiago Pinto nakreślił program zmian na lato. Przykład Sergio Oliveiry będzie naśladowany: osobowość, niewygórowane koszty, zgoda Mou. Generalnemu menedżerowi pomoże też skarb z wykupów: od Pau Lopeza po Undera, Florenziego, Kluiverta i ewentualnie Villara. Do tego możliwe 30% premii za odsprzedaż Frattesiego.

### **Niekończąca się opowieść: reżyser dla Mou**

Prosił o to zeszłego lata, powtarzał to wielokrotnie przed mikrofonami również w zimie. Romie brakuje registry, jednak w środku pola pojawił się jedynie, syntezytor równowagi w pomocy Sergio Oliveira. Pierwszym nazwiskiem wciąż jest Granit Xhaka, który w styczniu ponownie dał o sobie znać po rozłamie z londyńskim klubem. Do pozyskania szwajcarskiego zawodnika potrzeba jednak jeszcze 20-22 mln. Potrzebne jest więc wyjście, którym mógłby być Veretout, dla którego kwestia odnowienia jest zablokowana. Francuz wciąż ma dobry rynek, ale nie jest w stanie zabłysnąć w szachownicy Mourinho. 30 milionów może pochodzić z jego sprzedaży i w takiej sytuacji sprawa byłaby załatwiona. Jeśli nie, to Grillitsch i Kamara pozostaną bez kosztów. Ten ostatni nie jest co prawda reżyserem, ale może być i tak bardzo przydatny w formacji, z której na pewno odejdzie Diawara. A przynajmniej taka jest nadzieja wszystkich. Możliwości rozwoju w innych miejscach również dla jednego z Darboe i Bove. Cristante powinien zostać. W grę wchodzi przeniesienie na stałe do pomocy Mkhitarjana, któremu jednak w czerwcu wygasa kontrakt, ale na którego Mourinho chciałby liczyć w przyszłym roku. Lorenzo Pellegrini i Oliveira są pewni swojego miejsca.

### **Od Shomu do ElSha: atak pod kontrolą**

Tammy Abraham i Nicolò Zaniolo. Będą to dwa pewniaki rewolucyjnego procesu, który może objąć dużą część ataku. Od teraz do lipca trzech graczy będzie poważnie kontrolowanych: Shomurodov, El Shaarawy i Felix Afena-Gyan. Ten ostatni

oczywiście nie zostałby sprzedany, ale mógłby trafić na wypożyczenie. Pozostali dwaj to duże ryzyko, nawet jeśli Uzbek ma wycenę, do której trudno się zbliżyć. Przynajmniej w Serie A. Tym, który jest niemal pewny, że spakuje manatki jest Carles Perez, który znalazł się na celowniku kilku klubów La Liga. Mourinho chce solidnego, złego, drugiego napastnika, być może u szczytu swojej piłkarskiej dojrzałości. Podobnego do Gonçalo Guedesa z Valencii, który jest pod "opieką" starego znajomego Mendesa. Uwaga również na Berardiego, który może raz na zawsze zdecydować się na wielki skok. Relacje z Sassuolo są doskonałe, a cena reprezentanta Włoch nie byłaby zaporowa. Na celowniku jest również Kostic, który opuszcza Eintracht. O wiele bardziej "gotowy" profil w porównaniu do byłego rezerwowego Barcelony. Są również ruchy w obronie, gdzie Ibanez jest zagrożony i gdzie będą próbowali znaleźć innego prawego obrońcę. Zarówno Ginter, jak i Sule, dwa profile naprawdę "na miarę Mourinho", będą do wzięcia za darmo.

Autor: zarebski ng